

## ***Policjantki i Policjanci! Koleżanki i Koledzy!***

Wydarzenia ostatnich dni, a w szczególności działania Policji w trakcie piątkowych manifestacji będących skutkiem zatrzymania jednej z aktywistek społeczności LGBT, napawają nas troską nie tylko o przestrzeganie zasad państwa prawa, ale także o Wasze losy i Waszą przyszłość.

Jako policjanci i funkcjonariusze służb w stanie spoczynku, Wasze starsze Koleżanki i Wasi starsi Koledzy a często przyjaciele wiemy, co to poczucie obowiązku wynikającego z roty ślubowania i nakaz wypełniania zadań służbowych, w tym związanych z przywracaniem naruszonego porządku publicznego. Wiemy też, że Policja jako umundurowana i uzbrojona formacja ma służyć społeczeństwu i chronić bezpieczeństwo ludzi. Powinna to czynić w duchu apolityczności, która niestety nie ma wystarczającego oparcia w obowiązującym prawie. Powinna się jednak przejawiać w postawach, których źródłem są "*Zasady etyki zawodowej policjanta*", jako wyznacznik postaw moralnych w wykonywaniu zawodu policjanta i jego służebnej roli wobec społeczeństwa. Odnajdujemy tam wskazanie, że „***Postępowanie policjanta w kontaktach z ludźmi powinna cechować życzliwość oraz bezstronność wykluczająca uprzedzenia rasowe, narodowościowe, wyznaniowe, polityczne, światopoglądowe lub wynikające z innych przyczyn***”.

Wszyscy wiemy, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej jest prawem najwyższym. Preambuła do niej przypomina, że została ustanowiona z myślą o „gorzkich doświadczeniach z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane”. Wolność zgromadzeń publicznych była jedną z najważniejszych wolności, o którą walczyła w czasach opresji demokratyczna opozycja i ruch „Solidarności”. Wśród 21 postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z 17 sierpnia 1980 r. jako punkt 2 i 3 znalazły się prawo do strajku i wolność słowa, które najpełniej realizowane były podczas publicznych manifestacji. To historia, ale powinna być dla Was nauczycielką życia, pod warunkiem, że chcecie ją poznać i wyciągnąć z niej właściwe wnioski.

Mając to wszystko na uwadze, z zaniepokojeniem obserwujemy, pokazywane w ostatnich dniach w środkach masowego przekazu, liczne przykłady działań nieprofesjonalnych, z nadużywaniem wobec demonstrantów środków przymusu bezpośredniego, w tym siły fizycznej w postaci technik obezwładniania. Według relacji naocznych świadków tych zdarzeń, w tym Posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oraz nagrań stacji TV, na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie policjanci zachowywali się wyjątkowo brutalnie wobec uczestników pokojowej manifestacji, w większości młodych ludzi, protestujących przeciw decyzji sądu o aresztowaniu aktywistki LGBT. Według świadków były przypadki bezzasadnego przyduszania protestujących do ziemi i wyciągania ich z tłumu. Nie było natomiast woli rozwiązania tej sytuacji w sposób bezkonfliktowy.

Jeżeli powyższy opis zdarzeń, przedstawiony między innymi przez Parlamentarzystów jest prawdziwy, możemy mówić o dramatycznym obniżeniu, z tak wielkim trudem budowanego po 1990 r., zaufania społecznego do Policji.

W sytuacji agresji ze strony demonstrantów i zastosowania przez nich przemocy lub realnej groźby jej użycia, policjanci mogą, a nawet muszą podjąć działania w celu zapobieżenia zakłóceniom porządku publicznego, popełnianiu przestępstw albo ochrony praw i wolności innych osób. Czy jednak w tym przypadku przesłanki te zaistniały?

Wielu z nas bywało w podobnych sytuacjach, stąd rozumiemy, że policjanci mają obowiązek reagowania na łamanie prawa. Należy jednak zachować roztropność, działać racjonalnie i proporcjonalnie do zagrożenia, stopniować środki represyjne a w pierwszej kolejności korzystać z narzędzi perswazji. Środki przymusu bezpośredniego, a szczególnie siła fizyczna, to ostateczność.

### ***Koleżanki i Koledzy!***

Ciężko pracowaliśmy nad stworzeniem pozytywnego wizerunku Policji. Nasza służba przypadła na trudny okres transformacji ustrojowej lat 90-tych. Z naszym udziałem polska Policja z siłowej zmieniła się w formację ochronną, działającą na rzecz społeczeństwa. Służba w nieprzyjaznym otoczeniu społecznym jest dramatem. My to wiemy. Obyście Wy nie musieli tego doświadczać.

Jesteście naszymi naturalnymi następcami, choć przedstawiciele obecnej władzy starają się to przemilczeć. Bezceremonialnie niszczą łączność pokoleniową między nami i pamięć organizacyjną Policji warunkującą jej pozytywny rozwój. W państwach demokratycznych są to wartości doceniane przez zmieniające się rządy i kolejne roczniki policjantów.

Pamiętajcie, zmiana władzy wcześniej czy później nastąpi. Służąc społeczeństwu wykonujcie zlecone Wam zadania służbowe zgodnie z przepisami prawa, z jego duchem i zdrowym rozsądkiem. Nie zapominajcie o zasadach zapisanych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wczuwajcie się w emocje ludzi i starajcie się je rozumieć.

Jesteśmy świadomi, że za ostatnie bulwersujące działania Policji odpowiedzialna jest niewielka stosunkowo liczba funkcjonariuszy i ich decydentów. Ale te negatywne zachowania, utrwalone przez kamery oraz potwierdzone zeznaniami świadków, psują niestety obraz całej formacji policyjnej w oczach społeczeństwa, niezależnie od tego, że olbrzymia większość Policjantów, jak wierzymy, od takich zachowań się zdecydowanie odcina.

Miejcie na uwadze Waszą przyszłość. Niech nie spotka Was taki los, jaki dotknął tysiące byłych policjantów i funkcjonariuszy służb, Waszych starszych Koleżanek i Kolegów. Bez wykazania jakiegokolwiek winy oraz bez wyroku sądu, zostali pozbawieni należnych im świadczeń emerytalnych i zepchnięci na skraj ubóstwa. Zdecydowała o tym wola polityczna partii obecnie rządzącej, podszyta chęcią irracjonalnej i niczym nieusprawiedliwionej zemsty. Niedopuszczalna w demokratycznym państwie prawa odpowiedzialność zbiorowa stała się faktem.

Pamiętajcie! Biercie odpowiedzialność za swoje czyny. Kiedyś społeczeństwo musi dokonać koniecznych rozliczeń i każdy stanie w obliczu Jego osądu, zdając sprawę z tego, co czynił w imieniu Polskiego Państwa.

W imieniu

Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP

oraz poszkodowanych „ustawą represyjną”

Insp. w st. spocz. **Zdzisław Czarnecki**